

Andrzej F. Dziuba

"Czas nigdy go nie oddali", red. Anna Rastawicka, Bronisław Piasecki, Kraków 2011 : [recenzja]

Studia Prymasowskie 5, 386-389

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych dzieł. Opracowania innych biskupów świadczą także o pewnym stylu pracy, zwłaszcza w stosunkach Kościół–państwo. Peter Raina pokazał to w szerszej formie w trzech tomach monumentalnego wydania *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989* (t. 1, 1945-1959; t. 2, 1960-1974; t. 3, 1975-1989) (Poznań–Pelplin 1994-1996). Zresztą w kilkunastu książkach wydał jeszcze wiele innych źródeł.

Szczególnie wzruszający jest tom 20, który przybliży ostatni rok życia prymasa Wyszyńskiego. Jakże wymownie współbrzmi tam cierpienie chorego Kardynała z cierpieniami Kościoła i Ojczyzny. W pewnym sensie Opatrzność Boża dodała jeszcze cierpienie Jana Pawła II po zbrodniczym zamachu. W tych miesiącach doskonalilo się życie Prymasa Tysiąclecia, aż do godziny 4.40 28 maja 1981 roku w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

Można odnieść wrażenie, że jakby z pewną ulgą Autor stwierdza w przedmowie do ostatniego tomu: „Oddaję czytelnikowi ostatni tom mojej biografii Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Tomem tym kończy się moja praca” (t. 20, s. 5). Faktycznie było to niezwykle przedsięwzięcie, jak na jednego Autora. To imponujące dzieło i należy za nie wyrazić wdzięczność. Czynione uwagi są tylko wskazaniem na możliwości udoskonalenia. Wydaje się, że studiując życie, twórczość i działalność Prymasa Tysiąclecia nie można pominąć tych dwudziestu tomów opracowania prof. Petera Rainy.

bp Andrzej F. Dziuba

Anna Rastawicka, ks. Bronisław Piasecki (red.), *Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie kardynale Wyszyńskim*, Wydawnictwo M. Kraków 2011, ss. 267 + 11 fotografii.

Bogactwo literatury dotyczącej kardynała Stefana Wyszyńskiego jest szczególnym znakiem ostatniego czasu. Zdynamizowanie to związane jest m.in. z szerszym zaangażowaniem w toczący się proces beatyfikacyjny. Charakter publikacji jest bardzo różnicowany, od studiów naukowych, przez popularne i wreszcie także świadectwa oraz wspomnienia. Wszystko to daje szansę coraz głębszego i szerszego poznania Prymasa Tysiąclecia.

Prezentowaną książkę otwiera słowo kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, które jest fragmentem homilii wygłoszonej w kościele Najświętszego Zbawiciela w Warszawie 28.10.1985 roku (s. 3). Następnie zamieszczono słowo do czytelnika pióra ks. Bronisława Piaseckiego (s. 5). Całość treści podzielono na 11 bloków.

Dla schematycznego poznania zawartości podają tytuły poszczególnych bloków: I. *W kręgu rodzinnym* (s. 7-33); II. *Lata szkolne i akademickie* (s. 35-52); III. *Praca kapłańska we Włocławku* (s. 53-59); IV. *Lata wojny i okupacji* (s. 61-76); V. *Biskup lubelski* (s. 77-88); VI. *Aresztowanie i uwięzienie* (s. 89-114); VII. *W domu na Miodowej* (s. 115-128); VIII. *Posługiwanie prymasowskie* (s. 129-181); IX. *Pasterz Stolicy* (s. 183-225); X. *W trosce o kulturę narodu* (s. 227-246); XI. *Czas odchodzenia* (s. 247-264). Całość książki zamyka spis rzeczy (s. 265-267) oraz 11 fotografii.

W książce uderza bogactwo nazwisk przywoływanych świadków do czasu przejścia do Gniezna i Warszawy: Janina Jurkiewicz, Julia Wyszyńska, Danuta Sułek, ks. Stefan Kośnik, ks. Jan Tyszka, Franciszek Galewicz, ks. Apolinary Leśniewski, Mieczysław Gawdzik, ks. Józef Iwanicki, ks. Paweł Grajner, s. Joanna Lossow, ks. Michał Słowikowski, s. Róża Szewczuk, ks. Jerzy Baszkiewicz, Maria Wójtowicz, Czesław Strzeszewski.

W posłudze prymasowskiej: ks. Leon Szała, ks. Wiesław Sujak, ks. Stanisław Skorodecki, s. Stanisława Niemeczek, ks. Hieronim Goździewicz, Anna Rastwicka, Janina Cyranowa, bp Jan Czerniak, bp Jerzy Dąbrowski, Andrzej Micewski, bp Alojzy Orszulik, Roman Kukołowicz, Maria Wantowska, ks. Zdzisław Peszkowski, Peter Raina, ks. Stefan Piotrowski, ks. Zdzisław Król, bp Bronisław Dembowski, Emilia Paderewska-Chróścicka, ks. Tadeusz Uszyński, ks. Mieczysław Mateusz Nowak, ks. Andrzej Świętochowski, ks. Waldemar Chrostowski, ks. Wojciech Czarnowski, ks. Andrzej Przekaziński, Mieczysław Twarowski, ks. Wiesław Aleksander Niewęglowski, bp Józef Zawitkowski, Stefan Wesołowski, Zdzisław Łapiński, Marek Kośmicki, s. Józefa Koziel.

Warto dodać, że każde z prezentowanych wystąpień opatrzone zostało specjalnym tytułem. Niekiedy zawierają one oceny: *Niezwykły pacjent, Nie lekceważył najmniejszej ludzkiej sprawy czy Człowiek heroicznej wiary*. Inne stwierdzają tylko fakt: *Biskup, Uwięziony Pasterz czy Praca we Włocławku*.

Wobec tego bogactwa można jednak zauważyć, że zabrakło wspomnień m.in. ks. Franciszka Borowca, abp. Bronisława Dąbrowskiego, Marii Okońskiej, bp. Zbigniewa Józefa Kraszewskiego, ks. Stanisława Kotowskiego, bp. Kazimierza Romaniuka, Lecha Wałęsy, bp. Jana Wiktora Nowaka, o. Mieczysława Alberta Krąpca, ks. Jana Stepnia czy bp. Jana Michalskiego. Co do tych osób to trudno znaleźć racjonalne usprawiedliwienie braku ich świadectw. Osoby te były bowiem w szczególnych relacjach z Prymasem Tysiąclecia.

Warto zauważyć, że „we wrześniu 1983 roku, w 30. rocznicę aresztowania Prymasa Wyszyńskiego, rozpoczęły się w kościele Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, wieczory modlitwy o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskie-

go. Spotkania modlitewne odbywały się dnia 28 każdego miesiąca, w czasie wieczornej Mszy świętej. Na początku były to spotkania ze świadkami, którzy na różnych etapach życia i w różnych dziedzinach pracy spotykali się z kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Ich wypowiedzi stanowią treść niniejszego zbioru wspomnień” (s. 5). Przywołane wyżej nazwiska jeszcze dobitniej potwierdzają wagę przywołanych tekstów.

Ważne jest także stwierdzenie, że „wszystkie powyższe wspomnienia zostały autoryzowane i stanowią autentyczne świadectwo o życiu tego człowieka, którego, jak powiedział jeden ze świadków, «czas nigdy nie oddali»” (s. 5). Akceptacja do druku jest bowiem znaczącym uznaniem tekstu, w jego funkcji społecznej.

Przywołane wspomnienia nabierają jeszcze dodatkowej rangi w kontekście toczącego się procesu beatyfikacyjnego. Oczywiście, nie są to zeznania procesowe, ale niemniej ich oddziaływanie ma wartość w szerokim poznaniu osoby, nauczania i dzieła sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Oczekiwane jest, aby stosowane było właściwe nazewnictwo kościelne. W tym względzie, nie wnikając w autentyczne świadectwa, pytania dotyczą pracy redakcyjnej, m.in. nazewnictwo (s. 31, 115, 129, 138, 241), stosowanie jednolitych kryteriów w zakresie tytułatury kościelnej (s. 183, 186).

Bardzo ułatwia lekturę fakt, że „układ książki podyktowany został chronologią życia Księdza Prymasa. Rozpoczynają ją świadectwa krewnych Kardynała, którzy wspominają lata dziecięce i dom rodzinny. Dalsze stronicie wypełniają wypowiedzi kolegów z ławy szkolnej i z seminarium oraz wspomnienia osób, które spotykały się z księdzem Wyszyńskim w czasie okupacji, następnie w okresie jego biskupstwa w Lublinie, i wspomnienia dotyczące przeszło 32 lat życia i pracy na Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie i Warszawie” (s. 5). Można zatem w tej formie świadectwa pochylić się na wieloma szczegółami życia i działalności.

Wydaje się, że podjęta wówczas inicjatywa publicznych świadectw okazała się niezwykle cennym ocaleniem wielu interesujących szczegółów. Oczywiście, niektóre z nich można spotkać i w innych publikacjach. Jednak szczególnie cennym opracowaniem w tym względzie jest monumentalne dzieło: *Sługa Boży Stefan kardynał Wyszyński (1901-1981). Co Kościół w Polsce zawdzięcza Prymasowi Tysiąclecia?* pod redakcją Stefana Budzyńskiego, Ireny Burchackiej i Adama Mazurka.

Zdaniem kard. Józefa Glempa Prymas Tysiąclecia „był to bowiem człowiek ogromnej wiary. Widział przede wszystkim swoje posłannictwo w Kościele, który jest miłością. Uczył nas miłości na co dzień. Nie tylko tej bohaterskiej od wielkich wydarzeń, ale tej szczerzej, codziennej, której potrzebujemy...” (s. 3).

Z książki tchnie duży autentyzm formułowanych wypowiedzi i sądów. W wielu widać pewną świeżość zachowanych przeżyć i doświadczeń. Z pewnością znaczna część tekstów przyczyni się do potwierdzenia stwierdzenia: *Czas nigdy go nie oddali*.

bp Andrzej F. Dziuba

Ks. Mirosław Jasiński, *In Verbo Tuo*, Prymasowskie Wydawnictwo *Gaudentinum*, Gniezno 2010, ss. 128.

Obchodzenie rocznic w kulturze śródziemnomorskiej wpisuje się w odkrywanie tajemnicy czasu. Dla jednych mijające chwile są powodem rozpaczliwego chwywania chwili i niezdrowego pośpiechu, który daje pozory zatrzymania chwili; inni w przemijaniu widzą szansę dotknięcia niezasłużonego daru, uświadamiającego perspektywę wieczności. Dla chrześcijan czas jest odkrywaniem znaków Boga, który dokonuje zbawienia. Dzieło prowadzenia człowieka ku wspólnocie z Bogiem najpełniej odkrywają karty Pisma Świętego, gdzie Bóg cierpliwie zawiera swoje przymierze z najdoskonalszym spośród stworzeń. Historia zbawienia wypełnia się w osobie Jezusa Chrystusa, który objawia Ojca i pozostaje pośród swojego ludu w znakach sakramentalnych. Prolog Ewangelii św. Jana ukazuje człowiekowi każdego czasu perspektywę wspólnoty z Bogiem. Słowo, które zamieszkało pośród ludzi, wypełnia wszelkie zapowiedzi prorockie. Ono uświadamia zamieszkanie w czasie z człowiekiem i jego perspektywę życia już nie tylko w czasie, lecz przez całą wieczność.

Z miłosierdzia samego Boga mamy szansę być pośród Jego ludu, w świętym zwołaniu – w Kościele. Jest to szczególna przestrzeń spotkania, które wiedzie ku zbawieniu. W Kościele czas, słowo Boże, słowo człowieka i wysiłek ludzki wsparty łaską Bożą pozwalają zrozumieć wszystko, co służy pełnemu zjednoczeniu ze Stwórcą. Kościół od dnia Pięćdziesiątnicy odkrywa tajemnicę prawdy i niesie ją zgodnie z nakazem misyjnym Jezusa Chrystusa. Zbawiciel zechciał, aby posłani przez Niego Apostołowie i ich następcy nieśli depozyt wiary i ją rozwijali. Jeden, święty, powszechny i apostołowski Kościół odkrywa swoje zadania i realizuje je przez odpowiedzialnych za głoszenie słowa Bożego i szafowanie sakramentów.

Kościół partykularne realizują posługę głoszenia i jednania z Bogiem i między ludźmi, a ich historia jest znakiem odpowiedzialności za powierzony sobie depozyt. Kościół w Polsce w szczególny sposób patrzy na Gniezno i dziedzictwo, które płynie z męczeńskiej ofiary i świadectwa św. Wojciecha. Poprzez wieki, począwszy od Radzyna Gaudentego historia Kościoła w Polsce łączy się